Nr. 44 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, sobota 23 lutego 1924. | Rok VII.

NNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. 5,700.000 Mk.
z dostawą do domu 6,250.000 Mk.
na prowincji 6,250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
250.000 Mp
na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Chjena podkopuje sanację skarbu.

Prawica grozi rządowi.

Endecy oburzeni nominacją Sikorskiego.

WARSZAWA. 21. lutego. (tel. wł.) Wynikiem wczorajszych obrad Z. L. N. (endecja) w sprawie nominacji gen. Sikorskiego ministrem spr. wojsk. jest uchwalenie rezolucji, która zapowiada, że „powołanie osób w walki partyjne zaangażowanych na kierownicze stanowiska musi podważyć zaufanie społeczeństwa (chjeńskiego) niezbędne dla sanacji skarbu i musi wpłynąć na zmianę dotychczasowego stanowiska klubów wobec rządu, któremu dotychczas dawały poparcie, dla przeprowadzenia reformy skarbu".

Klub parlamentarny ZLN. poleca prezydjum, zażądać od rządu wyjaśnienia, od którego uzależnia dalsze stanowisko wobec rządu.

—::::—

Konsolidacja ruchu chłopskiego.

WARSZAWA, 21 II (Tel. wł.) Zarząd główny związku stronnictw ludowych (Wyzwolenie i grupa Dąbskiego) na dzisiejszem posiedzeniu powziął następującą uchwałę

„Wobec zdrady „Piasta" i nacisku wywieranego przez obóz klerykalno-endecki na lud konsolidacja ruchu ludowego jest konieczna Wobec tego Zw. stronnictw ludowych postanawia rozwinąć akcję, mającą na celu zespolenie stronnictw ludowych"

Uchwała ta wskazuje, że jednym z pierwszych kroków związku będzie nawiązanie kontaktu z grupą Bryla

—::::—

Skarb narodowy.

WARSZAWA 21. II (Tel. wł. Skarb narodowy nabył za 30 miljardów mkp. złota. Pieniądze te pochodzą ze zbiórki na skarb narodowy.

—::::—

Ks. Oraczewski grasuje po Ameryce.

WARSZAWA, 21 II. (Tel. wł. Koresp. Wasz otrzymał z New. Yorku wiadomość, że niedawno zgłosiła się do redakcji tamtejszego „Nowego Świata" sekretarka znanej miljonerki amerykańskiej p. Courts-James, z zapytaniem, czy redakcja zna ks. Oraczewskiego z Warszawy, który się do tej miljonerki zwrócił po pieniądze dla inwalidów polskich.

W mieszkaniu swem przy Columbus Avenue 88 ks. Oraczewski przyjmuje „kapitanów W. P." i wysyła do kraju jakieś ważne papiery. Posiada on też list polecony od Paderewskiego. Z wiadomości tej okazuje się, że poszukiwany przez władze za udział w PPP. ks. Oraczewski grasuje po Ameryce.

—::::—

Koniec strejku w Anglji.

PARYZ. 21. lutego. (Pat.) Z Londynu donoszą urzędowo, że strejk robotników *w* dokach portowych zakończył się.

LONDYN. 21. lutego. (Pat.) Wedle ogłoszonego o godzinie 2. w nocy komunikatu rządowego tekst układu zawartego pomiędzy przedstawicielami robotników a przedsiębiorcami oddany będzie do rozpatrzenia delegacji obu stron, która zbierze się na posiedzeniu w ministerstwie pracy. W zależności od zatwierdzenia układu przez tę delegację ma się rozpocząć praca we wszystkich portach.

Kapitaliści sprowokowali strejk w Anglji.

WIEDEŃ. 21. lutego. (Pat.) „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: Wyniki badań sądu polubownego, któremu powierzono sprawę zbadania przyczyn wybuchu strejku roboników dokowych były tak niepomyślne dla przedsiębiorców, że ci odbyli naradę i postawili robotnikom nowe propozycje. Wedle sądu polubownego wybuch strejku spowodowali przedsiębiorcy.

—::::—

Zwycięstwo robotników.

LONDYN. 21. lutego. (Pat.) Wedle informacji prasy w czasie rokowań robotników dokowych i portowych z pracodawcami przyznano robotnikom podwyżkę *w* wysokości 2 szylingi dziennie, przyczem na razie robotnicy będą otrzymywać nadwyżkę w wysokości 1 szylinga, a dopiero po pewnym czasie będzie zastosowana podwyżka 2 szylingi. Wszelkie inne kwestje sporne zostaną jeszcze rozpatrzone w drodze ankiety.

—::::—

Prześladowanie kultury ukraińskiej.

WARSZAWA, 21 II. (PAT.) W odpowiedzi na interpelację zgłoszono w sejmie przez posłów Prószyńskiego i Tow. dnia 12 bm. w sprawie rzekomego tolerowania (:) przez władze tajnego uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie p. minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z p. ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, przesłał na ręce p. marszałka sejmu wyjaśnienie, w którem zaznacza, że istnienie nielegalnych organizacji wogólności, a w tej liczbie tajnych zakładów naukowych jest zupełnie niedopuszczalne. Rząd stał zawsze i stoi na stanowisku niedopuszczalności istnienia tajnych uniwersytetów. Wobec wiadomości o istnieniu tajnego uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie władze przeprowadziły szereg środków policyjnych zmierzających do jego zlikwidowania. Przeprowadzono rewizje w celu wykrycia tajnych wykładów w szczególności w dniach 17 i 24 grudnia r. ub. w instytucie muzycznym imienia Łysenki. Rozwiązane również zostały stowarzyszenia „Akademiczna Hromada" i „Akademiczna Pomicz" pokrywające swą firmą tajny uniwers.

—::::—

Nadużycia w państwowych zakładach graficznych.

WARSZAWA. 21. lutego. — (tel. wł.) Rewizja w państwowych zakładach graficznych, ujawniła szereg nadużyć. Gospodarka w tych zakładach już dawno budziła duże wątpliwości, wobec czego prem. Grabski zarządził surową rewizję nadzwyczajną. Komisja rewizyjna odkryła wielkie nadużycia. Między innemi stwierdzono, że zakłady posiadają olbrzymie ilości papieru i innych materjałów, które mogły wystarczyć na 10 lat, a mimo tego dalej skupowano materjały w celu otrzymania prowizji.

Ożywienie na tekstylnym rynku łódzkim.

ŁÓDŹ. 20. lutego. (Pat.) Prasa miejscowa stwierdza dalsze ożywienie się handlu wyrobami przemysłu włókienniczego. Do Łodzi zjeżdżają masowo kupcy miast prowincjonalnych, którzy nabywają znaczne ilości towarów, szczególnie letnich wyrobów bawełnianych, których brak daje się odczuwać na prowincji. Kupcy stwierdzają zgodnie wzmagającą się chęć kupna wśród ludności wiejskiej, wynikającą z faktu stabilizacji waluty i znacznego spadku cen wyrobów włókienniczych. W ubiegłym tygodniu niektóre fabryki wysprzedały całkowicie zapasy swoich wyrobów. Sprzedaż odbywa się częściowo za gotówkę, częściowo za weksle złotowe, których dyskont w miejscowym oddziale PKKP. wzmaga się z dnia na dzień i przekracza już cyfrę 2.000 sztuk dziennie, na łączną sumę około 1 miljona zł. p. W związku z tem, daje się odczuwać zwiększenie ilości dni roboczych.

Z SEJMU.

WARSZAWA. 21 lutego. — (tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad ustawą o ochronie lokatorów.

Z licznych przemówień zasługuje na uwagę mowa pos. tow. Pużaka, który protestował przeciw dopuszczeniu dobrowolnych umów: „Prawica, dąży do odbicia sobie chudych lat, a to odbijanie zaczyna się przejawiać w licznych transakcjach.

Ze strony ugrupowań prawicowych, daje się zauważyć planowa akcja w celu utrącenia ochrony lokatorów. Przemówienie tow. Pużaka zostało przyjęte owacyjnie przez lewicę.

Na tem dyskusję przerwano, poczem przystąpiono do omawiania wniosków nagłych. Następne posiedzenie jutro.

WARSZAWA, 21 II. (PAT.) 101 posiedzenie sejmu. W dyskusji nad ustawą o ochronie lokatorów przemawiali pos. Sommerstein i Śliwiński. Następnie zabrał głos tow. poseł Pużak, który przedewszystkiem proponuje pod względem formalnym, aby przenieść cały art. 2 albo do przepisów przejściowych, albo też na dalsze miejsce po wyczerpaniu praw lokatorów. Możnaby bowiem przypuszczać, że chodziło nie tyle o ochronę lokatorów, co o wyjęcie pewnych objektów od tej ochrony. Co do ustępu o budynkach kolejowych proponuje, aby skreślić przepis o kolejach prywatnych, które i tak dość wyzyskują publiczność. Co się tyczy wydzierżawionych budynków fabrycznych o wyjęcie ich z pod ochrony pociągnęłoby za sobą całego szeregu zakładów, gdyż każda zmiana właściciela wymaga zdemontowania i nowego zmontowania warstatu. Nie jest to w interesie zwalczania bezrobocia. Dlatego mowca popiera uchwałę Komisji aby termin co do tych wydzierżawionych fabryk wyznaczono na 1 1 1926 r.

W dalszej dyskusji wystąpił pos. Byrka (Piast) w obronie banków i spółek akc.

Pos. Łabęda: Ustęp a) wyjmuje z pod ustawy wynajęte jako przynależność mieszkania z wyjątkiem wynajętych przez zakłady naukowe lub zakłady zarejestrowane przez państwowe władze oświatowe, oraz wynajęte przez zakłady robotnicze i Towarzystwa sportowe. Mowca wnosi, aby dodać: „robotnicze Związki zawodowe, Towarzystwa kulturalno- oświatowe i t. d.“

Tow. pos. Pużak przemawia do art. 3. stanowiącego o dobrowolnych umowach. Dobrowolne umowy unicestwią ochronę lokatorów. Ci, którzy się powołają na komorne ustawowe, będą uważani za lokatorów II. klasy. Pogląd, że przepis o umowach dobrowolnych nie zmieni stosunku, gdyż i dziś są zawierane takie umowy jest niesłusznem.

Przepis w ustawie doprowadziłby do ekspansji w razie nieuiszczenia komornego. Moratorjum dla bezrobotnych jest niewystarczające, gdyż przy obecnej redukcji pracy wiele robotników pracuje tylko 2 dni w tygodniu, a żaden gospodarz nie uwzględni, gdy taki robotnik nie uiści komornego.

TOW Pos. Perl zaznacza, iż jego stronnictwo uważa, że ochrona lokatorów nie powinna być jakiemś prawem wyjątkowem, lecz stanem normalnym, gdyż w zasadzie jest tak samo potrzebną jak ochrona pracy. W konstytucji jest uczyniony ogromny wyłom wolności umowy. Ziemia nie może być przedmiotem wolnego obrotu. Dla mieszkańców miast dach nad głową ma podobne znaczenie. Jeżeli w tych ciężkich czasach nie dochodziło u nas do konwulsji, to zawdzięczać to należy w znacznym stopniu ochronie lokatorów. Z chwilą, gdy będzie wolność umów ustawy o ochronie lokatorów już nie będzie. Właściciele domów na swoim zjeździe zagrozili, że jeżeli nie będzie zniesiona ustawa o ochronie lokatorów, to oni odwrócą się od rządu i sejmu. Sądzę jednak, że jeżeli rząd rozważy katastrofalne skutki zniesienia ustawy o ochronie lokatorów, to mimo owej groźby odrzuci wolność umów.

„Demokratyczne“ wybory.

RZYM. 21. lutego. (Pat.) Mussolini zatwierdził listy okręgowe kandydatów rządowych i oświadczył, że inne listy uważać będzie za wrogie rządowi.

RZYM. 21. lutego. (Pat.) Wśród nazwisk na listach rządowych obejmujących 356 kandydatów znajdują się nazwiska 100 deputowanych obecnej Izby w tem 37 faszystów lub nacjonalistów, 24 partji liberalnej, lub agrarjuszy, 16 demokratów liberalnych, 13 demokratów socjalnych (!) 7 partji ludowej i trzy nieokreślone. Wedle tych list do parlamentu wejdzie 256 nowych deputowanych.

—::::—

Dalsza wyprzedaż Francji.

PARYŻ. 21. lutego. (Pat.) W związku z wnioskiem socjalistów domagającym się skreślenia art. 36. ustawy finansowej, znoszącego monopol tytoniowy, rząd postawił kwestję zaufania. Izba odrzuciła wniosek 355 głosami przeciw 215.

—::::—

Zniesienie ograniczeń narodowościowych.

WARSZAWA 21 lutego (Pat.) Na sejmowej komisji prawniczej pod przewodnictwem posła tow. Marka, poseł Hardglass referował wniosek o uchylenie ograniczeń ludności żydowskiej i zaproponował wybranie podkomisji dla przeprowadzenia dyskusji szczegółowej. Po dyskusji nad tym wnioskiem przystąpiono do dyskusji szczegółowej, potem wybrano podkomisję, która ma ustalić te przepisy, ograniczające ludność żydowską, które mają być zniesione. Równocześnie uchwalono rezolucję, wzywającą rząd, aby do dni 14-tu przedłożył projekt ustawy o usunięciu wszelkich ograniczeń prawnych ze względów wyznaniowych, narodowych i stanowych.

WARSZAWA 21 lutego. — (Pat.) Połączone komisje sejmowe przemysłowa i morska pod przewodnictwem posła Załuski w obecności przedstawicieli ministerstwa przemysłu i handlu, skarbu i spraw wojskowych obradowały nad kwestją budowy portu w Gdyni. Po referacie dyr. dep. p. Chrzanowskiego, przyjęto rezolucję zaproponowaną przez posła Załuskę, w której połączone komisje w uznaniu oczywistej potrzeby posiadania przez państwo polskie własnego portu na podstawie ustawy z dn. 22. września 1923 r. wzywają rząd, aby zastosował wszelkie środki prawne i finansowe celem przyspieszenia budowy tego portu do pojemności dwóch i pół miljona ton, gdyż budowa tego portu jest naglącą potrzebą państwową. Rezolucja ta będzie przedłożona sejmowi do uchwały.

WARSZAWA. 21 lutego. — (Pat.) Sejmowa komisja pracy przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o ubezpieczeniach na wypadek bezrobocia. Wicemin. Klarner oświadczył imieniem rządu, że sprzeciwia się rozszerznia zakresu działania ustawy na pracowników umysłowych i robotników rolnych.

—::::—

Rząd austrjacki pośredniczy w strejku bankowym.

WIEDEN. 21. lutego. (Pat.) Urzędowy komunikat donosi, że pod przewodnictwem kanclerza Saipla odbywają się rokowania przedstawicieli banków wiedeńskich z przedstawicielami urzędników bankowych.

—::::—

Venizelos o sytuacji w Grecji.

ATENY. 21. lutego. (Pat.) Prasa zamieszcza oświadczenie Venizelosa, który występuje przeciw ekstremistom republikanom, oświadczając, że przez swą agitację uniemożliwiają oni pracę republikanom.

Venizelos jest stanowczo za przeprowadzeniem plebiscytu w sprawie formy rządu i wypowiada się przeciw wprowadzeniu republiki drogą zamachu, ponieważ pozbawiłoby to Grecję finansowej pomocy zagranicy i izolowało ją dyplomatycznie. Venizelos sądzi, że w plebiscycie ludność większością 150 tysięcy głosów opowie się za republiką. Oświadcza on dalej, że nie przyjmie on stanowiska prezydenta republiki, aby nie dać powodu do sądzenia, iż republika opiera się tylko na jednej partji. Jako kandydata na prezydenta zaproponuje Venizelos Zaunisa.

—::::—

Walka z reakcją w Niemczech.

BERLIN. 21. lutego. (Pat.) Frakcja socjalistyczna wniosła wczoraj w parlamencie szereg interpelacji i wniosków. Interpelanci zapytują, czy rząd gotów jest rozpatrzeć wszystkie konsekwencje z powodu zniesienia 8-mio godzinnego dnia pracy oraz co zamierza uczynić, aby zabezpieczyć Niemcy przed podejrzeniem, że przez redukcję zarobków i przedłużenie godzin pracy chcą wytworzyć niezdrową konkurencję, co zawiera w sobie dla Niemiec niebezpieczeństwo na terenie polityki zagranicznej.

—::::—

Z Uniwersytetu Ludowego.

Średniowiecze a odrodzenie.

Dr. Kazimierz Hartleb: Początki odrodzenia w Polsce.

Szereg wybitnych umysłowości Polski 15-go wieku przesunął się przed pamięcią zebranych na onegdajszym wykładzie dra K. Hartleba.

Rola ówczesnego Uniwersytetu krakowskiego — jak podkreślił prelegent — wystąpiła w całym blasku. Okazanie na „Koncilium konstancyeńskiem“ przed forum Europy w osobach naszych przedstawicieli, na „koncilium“ wysłanych, zasobu sił tężyzny umysłowej i nauki polskiej, wypadło ze wszech miar poważnie.

Podobnież obesłanie Soboru Bazylejskiego dało piękne świadectwo ówczesnym poczynaniom, ku rozkwitowi wiedzy zdążającym. Szereg doniosłych spraw, którymi miał się zająć Sobór, reforma Kościoła, poruszyły umysły i u nas. Uniwersytet krakowski opracował aż 5 traktatów, dotyczących tych spraw.

Prelegent wykazał, jak ciekawe jest badanie, o ile ten występ przyczynił się do zadzierżgnięcia stosunków z Zachodem, jak oceniała go zagranica.

Źródła podają opinię nader korzystną o traktatach krakowskich mówiono w kołach nauki ówczesnej wiele — podnosząc „jasność“ dokumentów, świetność opracowania.

Nakreśliwszy rolę ogromnie wybitnej postaci tego okresu — Zbigniewa Oleśnickiego, jego potęgę, wpływy i zmierzch ich, za Kazimierza Jagiellończyka, który stanął na słusznem stanowisku kierowania się tem, co krajowi dobro przynieść może, choćby nie podobało się Rzymowi — dalej kreśląc sylwetki postaci mężów wybitnych onego czasu, jak Długosza, Grzegorza z Sanoka i in. — zaznaczył dr. Hartleb, że te świetne wyjątki nie dają jednak bynajmniej obrazu społeczeństwa naszego tej epoki, epoki, gdyż nie było ono jeszcze przejęte wielkiemi ideami kulturalnemi. Dopiero Zygmunt I-szy położył w tej mierze wiele pracy i zasługi, sprowadzając roje artystów i mistrzów, a wraz z nimi nowe hasła, nowe prądy myślowe. *(m.)*

Na pokrycie strat z powodu konfiskat „Dziennika Ludowego“

Związek ceramicz. procent z zabawy 17 II br. 9.400 tys. Swoboda L. 1.500, Lauda Stanisław 2.500, Bieniarz Ludwik 2,500, Spół. Elektromonter 40 milj. Marja Kaprocka 5 milj. mkp.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego“ ul. Sykstuska 21 II p.

—::::—

Proletarjat współczesny a praca oświatowa.

Jeszcze nie tak dawno publicyści burżuazyjni dowodzili, że zwycięstwo ruchu robotniczego spowoduje upadek kultury i zniszczenie dotychczasowych wartości kulturalnych. Dziś mogłoby tak pisać tylko pióro kierowane świadomą złą wolą. Historja rozwoju ruchu robotniczego wykazuje dobitnie (o fantastycznym rosyjskim eksperemencie mówić nie będziemy), jak wielkie wartości moralne i wogóle kulturalne przynosi w świat nowoczesny ruch proletarjacki. Jak głęboki instynkt kulturalny tkwi w klasowym ruchu proletarjackim, pokazują nawet te momenty, gdy proletarjat jest jeszcze niedojrzały i niezorganizowany. Tak komuna paryska z roku 1871, jakkolwiek rządziła zaledwie kilka tygodni, reformuje oświatę, znosi opłatę za naukę w szkołach, zapoczątkowuje szkolnictwo zawodowe, opiekuje się bibljoteką narodową, czuwa nad szkołami sztuk pięknych, urządza wystawy artystyczne pod kierownictwem wielkiego malarza Courbet'a i to w chwili, gdy się prowadziło jednocześnie krwawe boje i nie było się pewnym dalszego istnienia.

Ostatnie lata przed wojną były latami niesłychanego rozmachu pracy oświatowej wśród partji proletarjackich. Wojna przerwała na pewien czas tę wielką pracę, jakkolwiek w niektórych miejscach praca się nawet rozszerza; tak n. p. w okupowanej Belgji stowarzyszenia oświatowe stają się jedynie możliwem terenem pracy socjalistycznej. Po wojnie następuje nawiązanie do tradycji przedwojennych i dalszy szybki rozwój. Zwłaszcza zaprowadzenie 8 godzinnego dnia pracy powoduje ułatwienie ogromne w pracy oświatowej; sprawozdania oświatowe ze Szwecji jasno stwierdzają, że po 8-miu godzinnym dniu pracy w roku 1919 ilość kursów robotniczych szybko podnosi się nie o (67 rocznie) lecz o 290 i w roku 1921 osiąga liczbę pokaźną 1400.

Zwłaszcza wspaniale rozwija się socjalistyczny ruch oświatowy w Austrji, Finlandji i Belgji. W Austrji stał się niezmiernie ważną podporą dla ruchu partyjnego; w samym Wiedniu w roku 1921 zorganizowano 13 szkół robotniczych, 8 szkół dla mężów zaufania, 9 szkół dla członków komitetów fabrycznych, poza tem odbył się szereg szkół zawodowych, dalej 26 cyklów wykładowych, 345 wykładów pojedynczych i 195 z obrazami świetlnymi i t. p.; to samo w Austrji dolnej, Górnej, Salzburgu, Karyntji; w Hallein odbyła się 3 tygodniowa całodzienna szkoła partyjna; wychodzi specjalne pismo oświatowe „Bildungsarbeit“ i t. d.

W Finlandji tow. Voionmaa prof. uniwersytetu szczegółowo przedstawiał mi niezwykle rozgałęziony System Kółek zorganizowanych po odległych wsiach, a kierowanych i zaopatrywanych w książki z centrali w Helsingforsie.

Centrala belgijska zatrudnia 17 ludzi i wydaje własne pismo. Kieruje kilkudziesięciu kołami robotniczemi (w roku 1922, — 87). Liczba oddzielnych wykładów w roku 1922 wynosi 576. Zwraca uwagę całoroczna wyższa szkoła robotnicza w Uccle w odległości pół godziny tramwajem od Brukseli; bibljoteka tego robotniczego uniwersytetu zawiera dwadzieścia pięć tysięcy tomów. Ciekawe, że Belgijczycy dużo uwagi poświęcają metodzie nauczania i ich sprawozdania zawierają pod tym względem mnóstwo ciekawych spostrzeżeń.

Nie możemy oczywiście tutaj streszczać wyników pracy oświatowej robotniczej całego świata. Wskażemy jeszcze na ciekawą pracę w Anglji, mianowicie chociażby na Ruskin College w Oxfordzie, który znajduje się pod kierownictwem klasy robotniczej, jest zorganizowany w sposób internatowy i stosuje indywidualną metodę nauczania. Wskażemy dalej na robotę w Niemczech, chociażby na akademję robotniczą we Frankfurcie. Nawet w dalekiej Australji w Melburnie pracuje Victorian Labour College. Dużo pomagają organizacje spółdzielcze (Belgja). Dużo uwagi poświęcają tej robocie organizacje zawodowe, n. p. w Niemczech.

Wkońcu wysiłki poszczególnych partji robotniczych doprowadziły do stworzenia Międzynarodówki Oświatowej. W sierpniu 1922 odbyła się w Brukseli międzynarodowa konferencja oświatowa, robotnicza. Omawiano wymianę uczniów i nauczycieli szkół robotniczych, projekt utworzenia międzynarodowego uniwersytetu robotniczego, wymianę informacji. W Antwerpji urządzono wystawę oświaty robotniczej. Rozpoczęto wydawanie międzynarodowego biuletynu oświatowego. Na odbytej w Hamburgu w maju 1923 nieoficjalnej konferencji w dalszym ciągu omawiano zorganizowanie Międzynarodówki i utworzono komitet tymczasowy.

Jak widzimy potężniejący ruch robotniczy, rozumiejąc niezwykłą doniosłość pracy kulturalnej w swoich szeregach w dobie gdy partje robotnicze obejmują kierownictwo najpotężniejszemi państwami świata (Anglja) szybko kroczy po raz obranej drodze. A w Polsce?...

W Polsce, gdzie mamy 50 procent analfabetów, gdzie 40 proc. młodzieży do dziś pozostaje poza obrębem szkoły, gdzie na 28 tysięcy szkół jest 22 tysiące szkółek jedno i dwuklasowych?

W b. zaborze austrjackim mamy chlubną tradycję Uniwersytetu Ludowego i partyjnych komisji oświatowych. Ponadto niewiele. To też przed rokiem — było to dzieło w znacznej mierze inicjatywy tow. Daszyńskiego — utworzyliśmy nasze **Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego**. T. U. R. stworzył już kilkanaście pracujących placówek i działa w porozumieniu z Uniwesytetem Ludowym w Krakowie. Partja poparła T. U. R. całym autorytetem swego najwyższego ciała na kongresie partyjnym w Krakowie.

Mamy tedy zalegalizowaną instytucję oświatową. Chodzi o to, aby teraz te ramy wypełnić **żywą i obfitą treścią socjalistyczną**.

Tego właśnie mamy za mało. Mamy poprostu zawiele górnolotnych frazesów na konferencję i inaugurację, ale bardzo mało realnej **inicjatywy** i rzeczywistej **pracy**. Jest to tak jak z naszą „Latarnią“: tyle się mówiło o potrzebie popularnej literatury broszurowej, a gdy zaczęło szybko powstawać, znaczna część organizacji jakgdyby nic o niej nie wie i do swych obowiązków przez Kongres sformułowanych zgoła się nie stosuje. Tak samo i z T. U. R. Poszczególne organizacje sądzą widocznie, że treścią pracy ma być sprowadzanie głośnych prelegentów z Warszawy lub z Krakowa. Otóż ta metoda jest wysoce **szkodliwa**, jeśli nie wprost zgubna, bo paraliżuje siły i świadomość tego, że centrum ciężkości musi spoczywać w pracy na miejscu. Gdyby nawet dana organizacja składała się z samych robotników, jak to często bywa w miejscowościach np. górniczych, to jednak nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby zorganizować własnemi siłami **kółka samokształcenia**, bibljotekę, teatr amatorski, obchody rocznicowe, czytelnie pism, chór robotniczy i t. p. Warunki są dziś takie, że (chociażby ze względu na drożyznę przejazdu) centrala może mieć rolę tylko **stymulującą** i **kierowniczą**, to znaczy može udzielać pobudek, może kierować, dobierać katalogi książek i pośredniczyć w wypożyczaniu przeźroczy do latarni, ale posyłać wszędzie swoich prelegentów, być wszędzie na miejscu i t. d. niepodobna. Wszystko musi być skupione **we własnym wysiłku**, inaczej może najbardziej drogocenne wartości zaginą, a te wartości tkwią w wydocyciu własnego wielkiego wysiłku kulturalnego z proletarjatu. Istota pracy nie tkwi tylko w biernem wysłuchaniu przyjezdnego prelegenta, lecz właśnie w własnej pracy, w własnej inicjatywie. Z głębokiem uznaniem myślę o zawodowej organizacji naszych górników, który w Krakowie zaopiekował się uniwersytetem ludowym, dając mu siedzibę we własnym domu górniczym. Niech ten przykład będzie wzorem: w każdej naszej partyjnej siedzibie organizacyjnej na najbardziej honorowem miejscu niech znajdzie się placówka oświatowa.

To nie jest żaden luksus ten nasz T.U.R. To nie jest żadna ozdoba pracy organizacyjnej, lecz jest to wielka i realna potrzeba bieżącego dnia w ruchu robotniczym. Niechże obok pracy partyjnej zawodowej i spółdzielczej stanie jeszcze równouprawniony sojusznik — instytucja oświatowa.

(—) **Kazimierz Czapiński.**

—:::—

Zawodowi denuncjanci o gen. Sikorskim.

Prasa reakcyjna uderzyła na alarm z powodu mianowania gen. Sikorskiego ministrem spraw wojskowych. I tak „Słowo Polskie“ pisze, że lewica, korzystając z nominacji gen. Sikorskiego, postanowiła prowadzić kampanię o powrót do władzy Piłsudskiego.

I dodaje „Słowo“: „Czy gen. Sikorski należy do spisku (spisku!) — niewiadomo.“

„Rzeczpospolita“, jak zwykle arogancka, wytacza inną armatę: gen. Sikorski konspirował!

„Od połowy grudnia — czytamy — toczy się w Poznaniu postępowanie sądowe w tamtejszym sądzie wojskowym w sprawie tajnej organizacji wojskowej, Strażnica, a w postępowaniu tem znalazły się wskazówki, **zdające się** (właśnie!) świadczyć, że istnienie tej tajnej organizacji wojskowej nie było tajne dla p. gen. Sikorskiego W takim stanie rzeczy przesądzanie sprawy przez mianowanie gen. Sikorskiego ministrem spraw wojskowych czyli zwierzchnikiem wszelkich władz wojskowych i wszystkich osób wojskowych, mających jakikolwiek związek z tą sprawą, nie jest zgodne z prawidłowym obyczajem państwowym i wywołuje to poruszenie.“

„Kurjer Poznański“ daje wyraz najwyższemu zaniepokojeniu (!), jakie nominacja ta wzbudzić musi w najszerszych kołach w związku z wykryciemi w Wielkopolsce organizacjami tajnemi

Hałas, jaki wszczyna reakcja, ma swe źródło w obawie, by min. Sikorski nie wziął się do oczyszczenia bagna, jakie za swych rządów wprowadziła Piasto-Chjena do armji.

Antyserbskie wystąpienie Chorwatów w skupczynie.

BELGRAD. 20. lutego. (Pat.) Skupczyna przyjęła ustawę ratyfikującą układy zawarte w Rzymie. Imieniem bloku federacyjnego poseł Kapepanowicz odczytał protest, który zaznacza, że zawarte w Rzymie układy naruszają żywotne interesy narodu chorwackiego i słoweńskiego. Po odczytaniu deklaracji członkowie bloku opuścili obrady. Ustawę przyjęto 123 głosami przeciw 24 głosom partji demokratycznej, której członkowie pozostali w sali. W głosowaniu nie brało udziału 69 członków partji Radicza i 99 członków innych stronnictw.

Wyścigi do bieguna północnego.

BERLIN. 20. lutego. Z New Yorku donoszą do „Berl. Tagblatt“, że Hakon Hammer, znany zastępca podróżnika Amundsena, doniósł amerykańskiemu ministerstwu marynarki, że według jego informacji zarówno we Francji jak i w Niemczech czynione są potajemne przygotowania do wyprawy do bieguna północnego na drodze powietrznej

Jak wiadomo, Stany Zjednoczone przygotowywały także taką wyprawę statkiem „Shenandoah“ ale w ostatnim czasie odroczono ją

— :::: —

Z SEJMU.

WARSZAWA. 21. lutego. — (tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad ustawą o ochronie lokatorów.

Z licznych przemówień zasługuje na uwagę mowa pos. tow. Pużaka, który protestował przeciw dopuszczeniu dobrowolnych umów: „Prawica, dąży do odbicia sobie chudych lat, a to odbijanie zaczyna się przejawiać w licznych transakcjach.

Że strony ugrupowań prawicowych, daje się zauważyć planowa akcja w celu utrącenia ochrony lokatorów. Przemówienie tow. Pużaka, zostało przyjęte owacyjnie przez lewicę.

Na tem dyskusję przerwano, poczem przystąpiono do omawiania wniosków nagłych. Następne posiedzenie jutro.

WARSZAWA, 21 II. (PAT.) 101 posiedzenie sejmu. W dyskusji nad ustawą o ochronie lokatorów przemawiali pos. Sommerstein i Śliwiński. Następnie zabrał głos tow. poseł Pużak, który przedewszystkiem proponuje pod względem formalnym, aby przenieść cały art. 2 albo do przepisów przejściowych, albo też na dalsze miejsce po wyczerpaniu praw lokatorów. Możnaby bowiem przypuszczać, że chodziło nie tyle o ochronę lokatorów, co o wyjęcie pewnych objektów od tej ochrony. Co do ustępu o budynkach kolejowych proponuje, aby skreślić przepis o kolejach prywatnych, które i tak dość wyzyskują publiczność. Co się tyczy wydzierżawionych budynków fabrycznycht o wyjęcie ich z pod ochrony pociągnęłoby za sobą całego szeregu zakładów, gdyż każda zmiana właściciela wymaga zdemontowania i nowego zmontowania warstatu. Nie jest to w interesie zwalczania bezrobocia. Dlatego mowca popiera uchwałę Komisji aby termin co do tych wydzierżawionych fabryk wyznaczono na 1 I 1926 r.

W dalszej dyskusji wystąpił pos. Byrka (Piast) w obronie banków i spółek akc.

Pos. Łabęda: Ustęp a) wyjmuje z pod ustawy wynajęte jako przynależność mieszkania z wyjątkiem wynajętych przez zakłady naukowe lub zakłady zarejestrowane przez państwowe władze oświatowe, oraz wynajęte przez zakłady robotnicze i Towarzystwa sportowe. Mowca wnosi, aby dodać: „robotnicze Związki zawodowe, Towarzystwa kulturalno- oświatowe i t. d.“

Tow. pos. Pużak przemawia do art. 3. stanowiącego o dobrowolnych umowach. Dobrowolne umowy unicestwią ochronę lokatorów. Ci, którzy się powołają na komorne ustawowe, będą uważani za lokatorów II. klasy. Pogląd, że przepis o umowach dobrowolnych nie zmieni stosunku, gdyż i dziś są zawierane takie umowy jest niesłusznem.

Przepis w ustawie doprowadziłby do ekspansji w razie nieuiszczenia komornego. Moratorjum dla bezrobotnych jest niewystarczające, gdyż przy obecnej redukcji pracy wiele robotników pracuje tylko 2 dni w tygodniu, a żaden gospodarz nie uwzględni, gdy taki robotnik nie uiści komornego.

TOW. Pos. Perl zaznacza, iż jego stronnictwo uważa, że **ochrona lokatorów nie powinna być jakiemś prawem wyjątkowem,** lecz stanem normalnym, gdyż w zasadzie jest tak samo potrzebną jak ochrona pracy. W konstytucji jest uczyniony ogromny wyłom wolności umowy. Ziemia nie może być przedmiotem wolnego obrotu. Dla mieszkańców miast dach nad głową ma podobne znaczenie. Jeżeli w tych ciężkich czasach nie dochodziło u nas do konwulsji, to zawdzięczać to należy w znacznym stopniu ochronie lokatorów. Z chwilą, gdy będzie wolność umów ustawy o ochronie lokatorów już nie będzie. Właściciele domów na swoim zjeździe zagrozili, że jeżeli nie będzie zniesiona ustawa o ochronie lokatorów, to oni odwrócą się od rządu i sejmu. Sądzę jednak, że jeżeli rząd rozważy katastrofalne skutki zniesienia ustawy o ochronie lokatorów, to mimo owej groźby odrzuci wolność umów.

„Demokratyczne“ wybory.

RZYM. 21. lutego. (Pat.) Mussolini zatwierdził listy okręgowe kandydatów rządowych i oświadczył, że inne listy uważać będzie za wrogie rządowi.

RZYM. 21. lutego. (Pat.) Wśród nazwisk na listach rządowych obejmujących 356 kandydatów znajdują się nazwiska 100 deputowanych obecnej Izby w tem 37 faszystów lub nacjonalistów, 24 partji liberalnej, lub agrarjuszy, 16 demokratów liberalnych, 13 demokratów socjalnych (!) 7 partji ludowej i trzy nieokreślone. Wedle tych list do parlamentu wejdzie 256 nowych deputowanych.

—:::—

Dalsza wyprzedaż Francji.

PARYŻ. 21. lutego. (Pat.) W związku z wnioskiem socjalistów domagającym się skreślenia art. 36. ustawy finansowej, znoszącego monopol tytoniowy, rząd postawił kwestję zaufania. Izba odrzuciła wniosek 355 głosami przeciw 215.

—:::—

Zniesienie ograniczeń narodowościowych.

WARSZAWA. 21. lutego. — (Pat.) Na sejmowej komisji prawniczej pod przewodnictwem posła tow. Marka, poseł Hardglass referował wniosek o uchylenie ograniczeń ludności żydowskiej i zaproponował wybranie podkomisji dla przeprowadzenia dyskusji szczegółowej. Po dyskusji nad tym wnioskiem przystąpiono do dyskusji szczegółowej, potem wybrano podkomisję, która ma ustalić te przepisy, ograniczające ludność żydowską, które mają być zniesione. Równocześnie uchwalono rezolucję, wzywającą rząd, aby do dni 14-tu przedłożył projekt ustawy o usunięciu wszelkich ograniczeń prawnych ze względów wyznaniowych, narodowych i stanowych.

WARSZAWA. 21. lutego. — (Pat.) Połączone komisje sejmowe przemysłowa i morska pod przewodnictwem posła Załuski w obecności przedstawicieli ministerstwa przemysłu i handlu, skarbu i spraw wojskowych obradowały nad kwestją budowy portu w Gdyni. Po referacie dyr. dep. p. Chrzanowskiego, przyjęto rezolucję zaproponowaną przez posła Załuskę, w której połączone komisje w uznaniu oczywistej potrzeby posiadania przez państwo polskie własnego portu na podstawie ustawy z dn. 22. września 1923 r. wzywają rząd, aby zastosował wszelkie środki prawne i finansowe celem przyspieszenia budowy tego portu do pojemności dwóch i pół miljona ton, gdyż budowa tego portu jest naglącą potrzebą państwową. Rezolucja ta będzie przedłożona sejmowi do uchwały.

WARSZAWA. 21 lutego. — (Pat.) Sejmowa komisja pracy przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o ubezpieczeniach na wypadek bezrobocia. Wicemin. Klarner oświadczył imieniem rządu, że sprzeciwia się rozszerznia zakresu działania ustawy na pracowników umysłowych i robotników rolnych.

—:::—

Rząd austrjacki pośredniczy w strejku bankowym.

WIEDEŃ. 21. lutego. (Pat.) Urzędowy komunikat donosi, że pod przewodnictwem kanclerza Saipla odbywają się rokowania przedstawicieli banków wiedeńskich z przedstawicielami urzędników bankowych.

—:::—

Venizelos o sytuacji w Grecji.

ATENY. 21. lutego. (Pat.) Prasa zamieszcza oświadczenie Venizelosa, który występuje przeciw ekstremistom republikanom, oświadczając, że przez swą agitację uniemożliwiają oni pracę republikanom.

Venizelos jest stanowczo za przeprowadzeniem plebiscytu w sprawie formy rządu i wypowiada się przeciw wprowadzeniu republiki drogą zamachu ponieważ pozbawiłoby to Grecję finansowej pomocy zagranicy i izolowało ją dyplomatycznie. Venizelos sądzi, że w plebiscycie ludność większością 150 tysięcy głosów opowie się za republiką. Oświadcza on dalej, że nie przyjmie on stanowiska prezydenta republiki, aby nie dać powodu do sądzenia, iż republika opiera się tylko na jednej partji. Jako kandydata na prezydenta zaproponuje Venizelos Zaunisa.

—:::—

Walka z reakcją w Niemczech.

BERLIN. 21. lutego. (Pat.) Frakcja socjalistyczna wniosła wczoraj w parlamencie szereg interpelacji i wniosków. Interpelanci zapytują, czy rząd gotów jest rozpatrzeć wszystkie konsekwencje z powodu zniesienia 8-mio godzinnego dnia pracy oraz co zamierza uczynić, aby zabezpieczyć Niemcy przed podejrzeniem, że przez redukcję zarobków i przedłużenie godzin pracy chcą wytworzyć niezdrową konkurencję, co zawiera w sobie dla Niemiec niebezpieczeństwo na terenie polityki zagranicznej.

—:::—

Z Uniwersytetu Ludowego.

Średniowiecze a odrodzenie.

Dr. Kazimierz Hartleb: Początki odrodzenia w Polsce.

Szereg wybitnych umysłowości Polski 15-go wieku przesunął się przed pamięcią zebranych na onegdajszym wykładzie dra K. Hartleba.

Rola ówczesnego Uniwersytetu krakowskiego — jak podkreślił prelegent — wystąpiła w całym blasku. Okazanie na „Koncilium konstancyeńskiem“ przed forum Europy w osobach naszych przedstawicieli, na „koncilium“ wysłanych, zasobu sił tężyzny umysłowej i nauki polskiej, wypadło ze wszech miar poważnie.

Podobnie obesłanie Soboru Bazylejskiego dało piękne świadectwo ówczesnym poczynaniom, ku rozkwitowi wiedzy zdążającym. Szereg doniosłych spraw, którymi miał się zająć Sobór, reforma Kościoła, poruszyły umysły i u nas. Uniwersytet krakowski opracował aż 5 traktatów, dotyczących tych spraw.

Prelegent wykazał, jak ciekawe jest badanie, o ile ten występ przyczynił się do zadzierżgnięcia stosunków z Zachodem, jak oceniała go zagranica.

Źródła podają opinię nader korzystną o traktatach krakowskich mówiono w kołach nauki ówczesnej wiele — podnosząc „jasność“ dokumentów, świetność opracowania.

Nakreśliwszy rolę ogromnie wybitnej postaci tego okresu — Zbigniewa Oleśnickiego, jego potęgę, wpływy i zmierzch ich, za Kazimierza Jagiellończyka, który stanął na słusznem stanowisku kierowania się tem, co krajowi dobro przynieść może, choćby nie podobało się Rzymowi — dalej kreśląc sylwetki postaci mężów wybitnych onego czasu, jak Długosza, Grzegorza z Sanoka i in. — zaznaczył dr. Hartleb, że te świetne wyjątki nie dają jednak bynajmniej obrazu społeczeństwa naszego tej epoki, epoki, gdyż nie było ono jeszcze przejęte wielkiemi ideami kulturalnemi. Dopiero Zygmunt I-szy położył w tej mierze wiele pracy i zasługi, sprowadzając roje artystów i mistrzów, a wraz z nimi nowe hasła, nowe prądy myślowe. (*m.*)

Na pokrycie strat z powodu konfiskat „Dziennika Ludowego“

Związek ceramicz. procent z zabawy 17 II br. 9.400 tys. Swoboda L. 1.500, Lauda Stanisław 2.500, Bieniarz Ludwik 2,500, Spół. Elektromonter 40 milj. Marja Kaprocka 5 milj. mkp.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego“ ul. Sykstuska 21 II p.

—:::—

Proletarjat współczesny a praca oświatowa.

Jeszcze nie tak dawno publicyści burżuazyjni dowodzili, że zwycięstwo ruchu robotniczego spowoduje upadek kultury i zniszczenie dotychczasowych wartości kulturalnych. Dziś mogłoby tak pisać tylko pióro kierowane świadomą złą wolą. Historja rozwoju ruchu robotniczego wykazuje dobitnie (o fantastycznym rosyjskim eksperemencie mówić nie będziemy), jak wielkie wartości moralne i wogóle kulturalne przynosi w świat nowoczesny ruch proletarjacki. Jak głęboki instynkt kulturalny tkwi w klasowym ruchu proletarjackim, pokazują nawet te momenty, gdy proletarjat jest jeszcze niedojrzały i niezorganizowany. Tak komuna paryska z roku 1871, jakkolwiek rządziła zaledwie kilka tygodni, reformuje oświatę, znosi opłatę za naukę w szkołach, zapoczątkowuje szkolnictwo zawodowe, opiekuje się bibljoteką narodową, czuwa nad szkołami sztuk pięknych, urządza wystawy artystyczne pod kierownictwem wielkiego malarza Courbet'a i to w chwili, gdy się prowadziło jednocześnie krwawe boje i nie było się pewnym dalszego istnienia.

Ostatnie lata przed wojną były latami niesłychanego rozmachu pracy oświatowej wśród partji proletarjackich. Wojna przerwała na pewien czas tę wielką pracę, jakkolwiek w niektórych miejscach praca się nawet rozszerza; tak n. p. w okupowanej Belgji stowarzyszenia oświatowe stają się jedynie możliwem terenem pracy socjalistycznej. Po wojnie następuje nawiązanie do tradycji przedwojennych i dalszy szybki rozwój. Zwłaszcza zaprowadzenie 8 godzinnego dnia pracy powoduje ułatwienie ogromne w pracy oświatowej; sprawozdania oświatowe ze Szwecji jasno stwierdzają, że po 8-miu godzinnym dniu pracy w roku 1919 ilość kursów robotniczych szybko podnosi się nie o (67 rocznie) lecz o 290 i w roku 1921 osiąga liczbę pokaźną 1400.

Zwłaszcza wspaniale rozwija się socjalistyczny ruch oświatowy w Austrji, Finlandji i Belgji. W Austrji stał się niezmiernie ważną podporą dla ruchu partyjnego; w samym Wiedniu w roku 1921 zorganizowano 13 szkół robotniczych, 8 szkół dla mężów zaufania, 9 szkół dla członków komitetów fabrycznych, poza tem odbył się szereg szkół zawodowych, dalej 26 cyklów wykładowych, 345 wykładów pojedynczych i 195 z obrazami świetlnymi i t. p.; to samo w Austrji dolnej, Górnej, Salzburgu, Karyntji; w Hallein odbyła się 3 tygodniowa całodzienna szkoła partyjna; wychodzi specjalne pismo oświatowe „Bildungsarbeit“ i t. d.

W Finlandji tow. Voionmaa prof. uniwersytetu szczegółowo przedstawiał mi niezwykle rozgałęziony System Kółek zorganizowanych po odległych wsiach, a kierowanych i zaopatrywanych w książki z centrali w Helsingforsie.

Centrala belgijska zatrudnia 17 ludzi i wydaje własne pismo. Kieruje kilkudziesięciu kołami robotniczemi (w roku 1922, — 87). Liczba oddzielnych wykładów w roku 1922 wynosi 576. Zwraca uwagę całoroczna wyższa szkoła robotnicza w Uccle w odległości pół godziny tramwajem od Brukseli; bibljoteka tego robotniczego uniwersytetu zawiera dwadzieścia pięć tysięcy tomów. Ciekawe, że Belgijczycy dużo uwagi poświęcają metodzie nauczania i ich sprawozdania zawierają pod tym względem mnóstwo ciekawych spostrzeżeń.

Nie możemy oczywiście tutaj streszczać wyników pracy oświatowej robotniczej całego świata. Wskażemy jeszcze na ciekawą pracę w Anglji, mianowicie chociażby na Ruskin College w Oxfordzie, który znajduje się pod kierownictwem klasy robotniczej, jest zorganizowany w sposób internatowy i stosuje indywidualną metodę nauczania. Wskażemy dalej na robotę w Niemczech, chociażby na akademję robotniczą we Frankfurcie. Nawet w dalekiej Australji w Melburnie pracuje Victorian Labour College. Dużo pomagają organizacje spółdzielcze (Belgja). Dużo uwagi poświęcają tej robocie organizacje zawodowe, n. p. w Niemczech.

Wkońcu wysiłki poszczególnych partji robotniczych doprowadziły do stworzenia Międzynarodówki Oświatowej. W sierpniu 1922 odbyła się w Brukseli międzynarodowa konferencja oświatowa, robotnicza. Omawiano wymianę uczniów i nauczycieli szkół robotniczych, projekt utworzenia międzynarodowego uniwersytetu robotniczego, wymianę informacji. W Antwerpji urządzono wystawę oświaty robotniczej. Rozpoczęto wydawanie międzynarodowego biuletynu oświatowego. Na odbytej w Hamburgu w maju 1923 nieoficjalnej konferencji w dalszym ciągu omawiano zorganizowanie Międzynarodówki i utworzono komitet tymczasowy.

Jak widzimy potężniejący ruch robotniczy, rozumiejąc niezwykłą doniosłość pracy kulturalnej w swoich szeregach w dobie gdy partje robotnicze obejmują kierownictwo najpotężniejszemi państwami świata (Anglja) szybko kroczy po raz obranej drodze. A w Polsce?...

W Polsce, gdzie mamy 50 procent analfabetów, gdzie 40 proc. młodzieży do dziś pozostaje poza obrębem szkoły, gdzie na 28 tysięcy szkół jest 22 tysiące szkółek jedno i dwuklasowych?

W b. zaborze austrjackim mamy chlubną tradycję Uniwersytetu Ludowego i partyjnych komisji oświatowych. Ponadto niewiele. To też przed rokiem — było to dzieło w znacznej mierze inicjatywy tow. Daszyńskiego — utworzyliśmy nasze **Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego** T. U. R. stworzył już kilkanaście pracujących placówek i działa w porozumieniu z Uniwesytetem Ludowym w Krakowie. Partja poparła T. U. R. całym autorytetem swego najwyższego ciała na kongresie partyjnym w Krakowie.

Mamy tedy zalegalizowaną instytucję oświatową. Chodzi o to, aby teraz te ramy wypełnić **żywą i obfitą treścią socjalistyczną**.

Tego właśnie mamy za mało. Mamy poprostu zawiele górnolotnych frazesów na konferencję i inaugurację, ale bardzo mało realnej **inicjatywy** i rzeczywistej **pracy**. Jest to tak jak z naszą „Latarnią“: tyle się mówiło o potrzebie popularnej literatury broszurowej, a gdy zaczęła szybko powstawać, znaczna część organizacji jakgdyby nic o niej nie wie i do swych obowiązków przez Kongres sformułowanych zgoła się nie stosuje. Tak samo i z T. U. R. Poszczególne organizacje sądzą widocznie, że treścią pracy ma być sprowadzanie głośnych prelegentów z Warszawy lub z Krakowa. Otóż ta metoda jest wysoce **szkodliwa**, jeśli nie wprost zgubna, bo paraliżuje siły i świadomość tego, że centrum ciężkości musi spoczywać w pracy na miejscu. Gdyby nawet dana organizacja składała się z samych robotników, jak to często bywa w miejscowościach np. górniczych, to jednak nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby zorganizować własnemi siłami **kółka samokształcenia**, bibliotekę, teatr amatorski, obchody rocznicowe, czytelnie pism, chór robotniczy i t. p. Warunki są dziś takie, że (chociażby ze względu na drożyznę przejazdu) centrala może mieć rolę tylko **stymulująca** i **kierowniczą**, to znaczy może udzielać pobudek, może kierować, dobierać katalogi książek i pośredniczyć w wypożyczaniu przeźroczy do latarni, ale posyłać wszędzie swoich prelegentów, być wszędzie na miejscu i t. d. niepodobna. Wszystko musi być skupione **we własnym wysiłku**, inaczej może najbardziej drogocenne wartości zaginą, a te wartości tkwią w wydocyciu własnego wielkiego wysiłku kulturalnego z proletarjatu. Istota pracy nie tkwi tylko w biernem wysłuchaniu przyjezdnego prelegenta, lecz właśnie w własnej pracy, w własnej inicjatywie. Z głębokiem uznaniem myślę o zawodowej organizacji naszych górników, którzy w Krakowie zaopiekowali się uniwersytetem ludowym, dając mu siedzibę we własnym domu górniczym. Niech ten przykład będzie wzorem: w każdej naszej partyjnej siedzibie organizacyjnej na najbardziej honorowem miejscu niech znajdzie się placówka oświatowa.

To nie jest żaden luksus ten nasz T.U.R. To nie jest żadna ozdoba pracy organizacyjnej, lecz jest to wielka i realna potrzeba bieżącego dnia w ruchu robotniczym. Niechże obok pracy partyjnej zawodowej i spółdzielczej stanie jeszcze równouprawniony sojusznik — instytucja oświatowa.

(-) **Kazimierz Czapiński.**

—::::—

Zawodowi denuncjanci o gen. Sikorskim.

Prasa reakcyjna uderzyła na alarm z powodu mianowania gen. Sikorskiego ministrem spraw wojskowych. I tak „Słowo Polskie“ pisze, że lewica, korzystając z nominacji gen. Sikorskiego, postanowiła prowadzić kampanię o powrót do władzy Piłsudskiego.

I dodaje „Słowo“: „Czy gen. Sikorski należy do spisku (spisku!) — niewiadomo.“

„Rzeczpospolita“, jak zwykle arogancka, wytacza inną armatę: gen. Sikorski konspirował!

„Od połowy grudnia — czytamy — toczy się w Poznaniu postępowanie sądowe w tamtejszym sądzie wojskowym w sprawie tajnej organizacji wojskowej Strażnica, a w postępowaniu tem znalazły się wskazówki, **zdające się** (właśnie!) świadczyć, że istnienie tej tajnej organizacji wojskowej nie było tajne dla p. gen. Sikorskiego. W takim stanie rzeczy przesądzanie sprawy przez mianowanie gen. Sikorskiego ministrem spraw wojskowych czyli zwierzchnikiem wszelkich władz wojskowych i wszystkich osób wojskowych, mających jakikolwiek związek z tą sprawą, nie jest zgodne z prawidłowym obyczajem państwowym i wywołuje to poruszenie.“

„Kurjer Poznański“ daje wyraz najwyższemu zaniepokojeniu (!), jakie nominacja ta wzbudzić musi w najszerszych kołach w związku z wykrytemi w Wielkopolsce organizacjami tajnemi.

Hałas, jaki wszczyna reakcja, ma swe źródło w obawie, by min. Sikorski nie wziął się do oczyszczenia bagna, jakie za swych rządów wprowadziła Piasto-Chjena do armji.

Antyserbskie wystąpienie Chorwatów w skupczynie.

BELGRAD. 20. lutego. (Pat.) Skupczyna przyjęła ustawę ratyfikującą układy zawarte w Rzymie. Imieniem bloku federacyjnego poseł Kapepanowicz odczytał protest, który zaznacza, że zawarte w Rzymie układy naruszają żywotne interesy narodu chorwackiego i słoweńskiego. Po odczytaniu deklaracji członkowie bloku opuścili obrady. Ustawę przyjęto 123 głosami przeciw 24 głosom partji demokratycznej, której członkowie pozostali w sali. W głosowaniu nie brało udziału 69 członków partji Radicza i 99 członków innych stronnictw.

Wyścigi do bieguna północnego.

BERLIN. 20. lutego. Z New Yorku donoszą do „Berl. Tagblatt“, że Hakon Hammer, znany zastępca podróżnika Amundsena, doniósł amerykańskiemu ministerstwu marynarki, że według jego informacji zarówno we Francji, jak i w Niemczech czynione są potajemne przygotowania do wyprawy do bieguna północnego na drodze powietrznej.

Jak wiadomo, Stany Zjednoczone przygotowywały także taką wyprawę statkiem „Shenandoah“ ale w ostatnim czasie odroczono ją.

—::::—

Strejk robotników portowych w Anglji.

Strejk robotników portowych, który w ubiegłą sobotę wybuchł we wszystkich portach Anglji, jest nie mniejszem utrudnieniem działalności rządu Partji Pracy, niż strejk kolejowy, zbiegiem okoliczności schodzący się swego czasu z chwilą objęcia władzy przez Macdonalda. Wówczas koła kapitalistyczne wyrażały radosną nadzieję, że na tym ruchu strejkowym przewróci się nowy rząd, który atoli zdołał go stosunkowo szybko, kompromisowo zlokalizować. Jest prawdopodobne, że i obecnie rząd doprowadzi do porozumienia, uznając niewygórowane żądania robotników, zwłaszcza, że chodzi tu o gałąź pracy, nadzwyczaj ważną dla całego życia gospodarczego, i to pracy stosunkowo źle wynagradzanej, podczas, gdy przedsiębiorstwa okrętowe ciągną z niej olbrzymie zyski.

Strejk wybuchł na tle cennikowem: Unja robotników transportowych i wyrobników dziennych domaga się podwyższenia płacy o 4 szylingi dziennie, podobno, gdy przedsiębiorstwa chcą dać tylko połowę. Dotychczas przeciętna płaca robotnika portowego wynosi 10 szylingów za ośmiogodzinny dzień pracy, co — uwzględniając stosunki życiowe w Anglji — jest skromnem wynagrodzeniem.

Natomiast wielkie przedsiębiorstwa okrętowe wypłacały przeciętnie 9 — 13 procent dywidendy, odkładając przytem znaczne kapitały na rezerwy. Tak n. p. kapitał rezerwowy „Royal Mail" wynosi 2,800.000 funtów, „White Star Line" 1.390.000 f. Niemoże więc być mowy o tem, że żądania robotników przekraczają zakres wystarczalności przedsiębiorców. Prywatne przedsiębiorstwa osiągają jeszcze większe zyski i posiadają jeszcze znaczniejsze tajne rezerwy.

Przy ocenianiu stosunku rządu do strejkujących należy zwrócić uwagę na to, że towarzystwa okrętowe są w ścisłej styczności z partją liberalną, od poparcia której zawisły jest — jak wiadomo — rząd Macdonalda. Również konserwatyści wykorzystują sposobność, aby zapomocą intryg podkopać powagę gabinetu robotniczego. Do tego n. p. zmierzał wniosek konserwatysty, aby rząd poinformował Izbę, jakie szkody przyniosł krajowi strejk kolejowy. Przeciwnicy rządu Partji Pracy, licząc na to, że liberali są w ścisłych stosunkach z przedsiębiorstwami okrętowemi, usiłują usposobić ich nieprzychylnie do rządu i doprowadzić przez to do jego obalenia.

(Jak wiadomo, strejk został już zlikwidowany. — Red.).

—:::—

Morderstwo na tle prawa prohibicyjnego w Ameryce.

Przed kilku dniami został zamordowany w Nowym Jorku senator Greene przez organizację potajemnego handlu alkoholem. Jeden z agentów urzędu prohibicyjnego i dwóch uczestników potajemnego handlu byli przez senatora Greena pociągani do odpowiedzialności, za udział w niedozwolonych spekulacjach trunkami. Policja aresztowała ich jako domniemanych sprawców zbrodni.

Panama amerykańska.

NOWY JORK. Komisja śledcza senatu, rozpatrująca skandale naftowe — o czem pisaliśmy — wydała rozkaz zbadania przez ekspertów ksiąg wszystkich domów bankowych w Nowym Jorku, Cleveland i Chicago, pośredniczących w rozdawaniu łapówek politycznych, a związanych ze sprawą oddawania państwowych terenów naftowych trustowi Sinclair-Stinnes.

Komisja stwierdziła, że organizatorowie akcji łapówkowej trustu usiłowali zapewnić sobie pokrycie swoich działań przez zaangażowanie nazwiska prezydenta Wilsona natychmiast po ustąpieniu jego z prezydentury, przez powołanie Colby'ego, sekretarza stanu w rządzie Wilsona, na doradcę prawnego trustu Sinclaira. Zarówno jednak Colby jak i Wilson odmówili wchodzenia w jakąkolwiek styczność z interesami Sinclaira.

Z gospodarki magistrackiej w Stryju.

Po wyborach do sejmu pisaliśmy jak to magistrat obsadzał posady ludźmi, którzy agitowali za ósemką. Między innemi wskazaliśmy na Stepana, który także w nagrodę otrzymał posadkę przy ściąganiu podatku miejskiego przy przesyłkach.

Przed kilku dniami rewizja książek wykazała fałszywe pozycje dochodzące do kilkudziesięciu milionów. Sprawa jest głośna w całem mieście. Stepana usunięto z posady. Magistrat milczy. Tymczasem opinia czeka, aby dowiedzieć się, ile w tem prawdy i kto zwróci gminie pieniądze do kasy nieoddane. Czyżby przypadkiem chciano sprawę zatuszować?

W zasłużony stan spoczynku.

Znany podstarzały chjeniarz, o którym nieraz „Dziennik" pisał, niejaki Muszyński, w Stryju niby elektromonter kolejowy, poszedł w styczniu b.r. na pensję. Za jego bytu telefony były istną plagą dla używających z powodu wadliwego funkcjonowania. Obecnie następca Muszyńskiego miał niemało roboty zanim przyprowadził po nim wszystko do porządku.

Dyrekcja, pensjonując podstarzałą chjenę, oddała ruchowi tutejszemu wielkie usługi przez usunięcie człowieka od pracy, którą wykonywał niedbale, poświęcając cały czas w służbie na zajmowanie się czem innem.

Gospodarka mięsna wojskowości.

STRYJ, w lutym.

Notatka nasza z zeszłego miesiąca, poruszająca powyższą sprawę, nie osiągnęła jeszcze zamierzonego celu.

Należało się spodziewać, że ci, którzy maczają ręce w tej sprawie lub są spólnikami w dostawie mięsa, wycofają się z dalszego rabunku skarbu. — Ponieważ to się nie stało, musimy do tej sprawy jeszcze wracać.

Z uznaniem podnieść należy, że komisarz miasta p. Kasprowicz wycofał swój podpis z cennika mięsnego, a major Żabiński słusznie zrezygnował z przewodnictwa komisji do badania cen zakupu żywności przez wojskowość.

Na śledztwo w sprawie za wysokich cen, płaconych przez wojskowość — co nasza notatka wytykała — przyjechał z Przemyśla z intendantury major Welzer. Na posiedzeniu komisji wojskowej został tak poinformowany o cenie mięsa, że na posiedzeniu komisji miejskiej oświadczył, że przez niskie ceny wojskowość może zostać bez mięsa. W obronie komisji stanęli weterynarze pp. Matuszewski (starostwo) i Grütz (magistrat), którzy wyjaśnili, że wojskowość płaci za wysokie ceny, a odwoływanie się dostawców, że biją pierwszorzędne bydło, nie odpowiada prawdzie. Rezultat był taki, że komisja wojskowa zniżyła cenę mięsa o 700 mk. na 1 kg. od dnia 8 b. m., postanawiając pobraną nadwyżkę przy dalszej dostawie ściągać.

Dalszem następstwem tych dochodzeń jest telegraficzne przeniesienie kapitana Opica ze Stryja, który był przewodniczącym komisji do badania cen, mianowany przez pułk. Skokowskiego.

Dostawcy nie dali jednak zawygranę.

W dniu 15 b.m. komisja wojskowa pod przewodnictwem owego kapitana Opica podwyższyła znów cenę mięsa na 3,600.000 mk. za 1 kg., gdy w mieście nastąpił spadek cen bydła. Komisja miejska po ostatnim targu nie podniosła cen i dzisiaj w całem mieście można dostać mięso po 2,000.000 marek za 1 kg. Dostawcy śmieją się w kułak, drwią sobie z magistratu i całej komisji miejskiej. Możeby władze wojskowe dokładniej przyjrzały się tej gospodarce, gdyż to, co się obecnie dzieje, wywołuje słuszne zgorszenie i oburzenie ludności.

—:::—

Nowiny z dnia.

Lwów, 23. lutego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Piątek, o godz. 7 „Jak wam się podoba"

Sobota, o godz. 3'30 „Damy i Huzary".

Sobota, o godz. 7 „Czaple pióro".

Niedziela, o godz. 3'30 „Damy i Huzary".

Niedziela, o godz. 7 „Jak wam się podoba".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:

Piątek, o godz. 7 „Na łeb na szyję".

Sobota, o godz. 7 „Na łeb na szyję".

Niedziela, o godz. 7 „Na łeb na szyję".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Piątek, o godz. 7 „Katja tancerka".

Sobota, o godz. 7 „Katja tancerka".

Niedziela, o godz. 7 „Królowa Montmartru".

—:::—

UKR. NARODNYJ TEATR »UKR. BESIDY«, dyr. J. Stadnik. (ul. Szaszkiewicza 5):

Sobota, o godz. 7'30 „Ostatni mężczyzna."

Niedziela, o godz. 3 „Wśród burzy".

Niedziela, o godz. 7'30 „Cnotliwa Zuzanna".

Bilety wcześniej w Sojuznym bazarze (ul. Ruska). ska) a w niedzielę od godz. 10 do 12 i od 2 do 8 przy kasie.

—:::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Piątek, o godz. 7'30 „Pieśń nad pieśniami".

Sobota, o godz. 3'30 „Kochające się serca".

Sobota, o godz. 7'30 „Wesoła dziewczyna".

Niedziela, o godz. 7'30 „Na pograniczu dwóch światów". Der Dybuk).

—:::—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA"

Od soboty 16-go lutego 1924 Część I-sza: „Zemsta wynalazcy" Sketsch. — Część solowa: Cecylja Jabłońska i Jan Cesarski — M. Windheim. — M. Mirski. — Część III.: „Pan major w rezerwie" farsa. Początek o godz. 8 wieczór.

—:::—

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI" Chorążczyzny 7. Sobota dn. 23. lutego i Niedziela dn. 24 lutego: „Grzegorz Dandin" Moliera.

—:::—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. UTERKA. Niedziela 24 lutego: II koncert symfoniczny Zw. Muzyków polskich i Pol. Tow. Muzycznego.

Wtorek 26 lut. dr. Paweł Weingarten pianista.

—:::—

Z TOW. DZIENNIKARZY POLSKICH. Posiedzenie Wydziału Tow. odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 10'30 przedpoł. w kasynie i kole lit.-art. — Na porządku dziennym ustalenie na marzec wysokości wsparć dla emerytów i wdów po członkach Towarzystwa.

NA WYSTĘPY BEDNARZEWSKIEJ abonament będzie ważny w przyszłym tygodniu. W ten sposób wszyscy będą mogli ujrzeć znakomitą artystkę w jej najlepszej roli.

„MIKADO". Teatr Nowości czyni wielkie przygotowania do wystawienia tej wartościowej operetki, która powinna stać się prawdziwą atrakcją. Malarnie teatralne już od dłuższego czasu pracują nad stylowemi dekoracjami, pracownie krawieckie szyją specjalne kostjumy. Reżyser Kuligowski kończy już wraz z kapelmistrzem Seredyńskim ostatnie próby tak, że premiera odbędzie się nieodwołalnie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

„NA ŁEB NA SZYJĘ". Teatr Mały, jak to ma w planie po sztuce poważnej daje zawsze farsę. Obecnie grana farsa Bissona, którą wyreżyserował Okornicki, zdolną jest rozśmieszyć zawodowego melancholika. Kto więc nie szuka wartości literackiej i nowych walorów scenicznych, a chce tylko spędzić parę godzin wesoło, ma obecnie okazję bardzo dobrą.

Z SALI KONCERTOWEJ. Po dłuższej pauzie, życie muzyczne doznało znacznego ożywienia. — W niedzielę 24 bm. odbędzie się staraniem Polskiego Zw.

Muzyków i Tow. Muzycznego II Koncert symfoniczny pod dyrekcją dr. Adama Sołtysa. Solistą będzie znakomity pianista dr. Paweł Weingarten, z Wiednia, który wykona z tow. orkiestry koncert P. Czajkowskiego. Program obejmuje ponadto Beethevena, uwerturę „Król Stefan“ i wspaniałą VII symfonję.

Dr. Paweł Weingarten wystąpi następnie we wtorek 26 bm. z własnym recitalem fortepianowym. Artysta uchodzący za jednego z najwybitniejszych pianistów młodszej generacji i znakomitego interpretatora dzieł romantycznych, wykona duży i urozmaicony program m. i. cykl utworów Mussergskiego.

KONCERT NA DOCHOD POGOTOWIA RATUNK. W niedzielę 24 bm. o godz. 7'30 wiecz. w sali Sokoła II przy ul. Kętrzyńskiego odbędzie się koncert przy współudziale p. Reisówny. Czysty dochód z koncertu jest przeznaczony na dochód Pogotowia ratunk.

SKŁADANIE ZEZNAN O DOCHODZIE. Ministerstwo skarbu komunikuje, że termin składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok 1924 dla osób fizycznych i spadków wakujących został przesunięty do 23-go kwietnia 1924 r. Dla osób prawnych obowiązuje w roku 1924-tym termin ustawowy, który kończy się w dniu 1-go maja.

JAK To „PROSTOWAC“. Z powodu naszej notatki na temat używania przez zastępcę wojewody w aktach urzęowych tdtułu rodoweygo „Hr.“ — otrzymaliśmy od p. Wodzickiego list z zaprzeczeniem, jakoby p. Wodzicki używał tego tytułu w aktach urzędowych. Notatkę do P. A. T. sygnowano — jak pisze — tytułem naukowym „dr.“

Pan Wodzicki prosi nas zatem o „stosowne odwołanie“ naszej wzmianki. Jak tu jednak rzecz tę prostować, kiedy na komunikacie odnośnym agencji tel. istotnie widnieje „Hr.“.

Widać w Polsk. Ag. Telegr. powstała ta zmiana.

BAŁAGAN POCZTOWY. Wołającą o pomstę gospodarkę pocztową, ilustruje jeszcze jeden fakt. Pewien interesent nadając w urzędzie poczt. przy ul. Skarbkowskiej, wartościową przesyłkę, miał uiścić 2.240 tysięcy, jako „porto“. Po półgodzinnem oczekiwaniu płacąc 5 miljonowym banknotem, usłyszał od urzędniczki, że w kasie niema drobnych, Wobec tego cierpliwy nadawca zmienił banknoty na 500 tysiączki i w nadziei załatwienia sprawy pospieszył do okienka. Jakież było jego rozczarowanie, gdy usłyszał, że i teraz pieniądze nie będą przyjęte z powodu braku drobnych, a proppozycja wyrównania znaczkami pocztowymi, resztującej kwoty 160 tysięcy mkp. została bezapelacyjnie odrzucona. Zropaczony klient rozpaczliwej poczty, zrezygnował ostatecznie zreszty, ale urzędniczka nie przyjęła tego do wiadomości i wstrzymała mu recepis. Narzuca się tu swawolne pytanie: Czy nie byłoby lepiej wrócić do obyczaju przodków, którzy przesyłki swoje załatwiali „okazją“, niż irytować się i tracić zdrowie przez korzystanie z „udogodnień“ naszej poczty.

PRZYKRE ROZCZAROWANIE. Jan Łoza, rzeźnik z Nawarji, natknął na wesołą niewiastę, która przedstawiła mu się jako również rzeźniczka. W wesołym nastroju oboje zabawiali w różnych lokalach. Po pewnym czasie osóbka ta ulotniła się. Łoza stwierdził wówczas brak portfelu z 750 milj. mkp.

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ DOROŻKI. Józef Bryk, właściciel dorożki nr. 112, doniósł policji, że w czasie gdy wydawał pieniądze pewnemu gościowi dwóch nieznanych osobników siadło do jego dorożki, z którą odjechali w nieznanym kierunku, Pościg jego pozostał bez skutku.

—::::—

NOWOSCI W KSIĘGARNI LUDOWEJ ul. Szajnochy l. 2. Aleksander Malinowski, zbiorowa księga pamiątkowa: Robotniczy przegląd gospodarczy — Zeszyt Nr. 1.

—::::—

Sprawy partyjne.

* W ZWIĄZKU ZAWODOWYM PRACOWNIKÓW GMINNYCH, ul. Ormiańska 2., II. p. odbędzie się w sobotę o godzinie 7-mej wieczór poufne

ZEBRANIE PARTYJNE,

na którem tow. dr. Drggiewicz, dr. Hersztal i Hoffman złożą sprawozdanie z kongresu XIX P. P. S. — Po sprawozdaniu odbędzie się dyskusja.

Uprasza się tow. prac. gminnych o liczne przybycie.

Sekretarjat P. P. S.

—::::—

Z RADY MIEJSKIEJ.

Zniżka cen biletów tramwajowych.

Przed porządkiem dziennym na wniosek nagły r. Biernackiego uchwalono polecić magistratowi, by przedłożył do 6 tygodni wnioski zmiany etatu pomocniczej niższej służby technicznej w miejskim urzędzie budowlanym, a to tak co do jej ilości, jak i nadania jej odpowiednich stopni służbowych.

Następnie r. Felsztyn uwiadomił, że komisja elektryczna łącznie z sekcją finansową uchwaliły

ZNIŻYĆ OD 23. B. M. CENY BILETÓW TRAMWAJOWYCH.

o 50 tys. mk., abonament miesięczny od 1. marca o 10 proc. Zniżkę wprowadza się na razie na próbę.

Po referacie r. Felsztyna uchwalono wprowadzić we Lwowie

PODATEK MIEJSKI OD SPOŻYCIA

w zakładach gastronomicznych z wyszynkiem od godz. 10 do 12 w nocy 10 proc., w seperatkach 20 proc., po 12 godzinie 30 proc. Rachunku nie wolno wystawiać konsumentowi przed ukończeniem przez niego spożycia. Wniosek r. Maksymowicza, by podatek ten obowiązywał dopiero od godz. 11. wieczór nie uzyskał większości.

Z kolei uchwalono w myśl referatu r. Felsztyna podwyższyć dotychczasowy 50 proc.

DODATEK GMINNY DO PODATKU GRUNTOWEGO

od gruntów położonych we Lwowie do 135 proc. od ogólnej kwoty podatku państwowego. Podatek powyższy przyniósłby gminie 14253 franków złotych.

Odrzucenie kompromitującego wniosku.

W niemiłej sytuacji znalazł się dr. Pisek, który przyjął referat o wprowadzeniu opłat od desinfekcji mieszkań po chorobach zakaźnych. Gmina w poszukiwaniu źródeł dochodów, sięga do źródeł niezdrowych, niespołecznych, nieetycznych. Ewentualny dochód z tego źródła przy obliczeniu od pokoju za desinfekcję formaliną 10 milionów mk., wynosiłby około 3 miliardów, t. j. około 300 dolarów rocznie na pokrycie kosztów desinfekcji.

Przeciw temu barbarzyńskiemu projektowi wystąpił tow. Marecki, podkreślając jego szkodliwość, niemoralność, pozatem wszyscy prawie mowcy, gwałtownie występowali przeciw niemu. Dr. Mikołajski zaznaczył, że desinfekcja nie jest żadnem świadczeniem dla stron, jest ona w interesie gminy. Przytoczywszy ze stanowiska lekarskiego i sanitarnego cały szereg argumentów przeciw temu szkodliwemu projektowi oświadczył się za zupełnem przejściem do porządku dziennego nad tym wnioskiem.

Po przemówieniach prof. Thuliego, prof. Obmińskiego, prof. Syniewskiego, dr. Danielskiego Szafrańskiego i innych, Rada uchwaliła przejść nad tym wnioskiem do porządku dziennego.

W myśl referatu r. Höflingera, uchwalono podwyższyć stopę dodatków miejskich do państwowego podatku przemysłowego.

Nakoniec po referacie r. Lewickiego uchwalono pobierać za przyjęcie do związku gminy do 50 zł. p.

* ZGROMADZENIE KOBIET P. P. S. odbędzie się w niedzielę, 24. b. m. o godz. 5-tej popoł. w lokolu przy ul. Ormiańskiej 2., II. p.

Na porządku dziennym będzie sprawozdanie z kongresu XIX P. P. S., konferencji kobiet, sprawa „Gniazdek“ dla dzieci robotniczych.

Towarzyszki i Towarzysze! Jawcie się licznie.

Sekcja kobiet P. P. S.

Zniżka cen w kraju a drożyzna jednaka we Lwowie.

Ceny bydła na prowincji spadły około 50 proc. w całem państwie.

W Krakowie rzeźnicy sami zgłosili w magistracie zniżkę cen mięsa. Obecnie 1 kg mięsa wołowego kosztuje tam o 400 tys. taniej jak we Lwowie.

W Łodzi 1 kg mięsa wieprzowego i słoniny i kosztuje o 200 tys. taniej jak u nas. Chleb w Krakowie jest ponad 100 tys. tańszy jak we Lwowie. W tym samym stosunku ceny wszystkich artykułów spożywczych są droższe u nas jak w całej Polsce.

W Krakowie w ostatnich dniach piekarze żądali zwyżkę cen pieczywa. Władze jednak nie uwzględniły ich żądania. We Lwowie jak wiadomo stało się inaczej.

Wczoraj mąka potaniała znów o 2 milj. na 100 kg. przy tendencji silnie zniżkowej. Władze lokalne winne natychmiast obniżyć ceny pieczywa mięsa i tłuszczów w stosunku do obniżki cen w hurcie i na prowincji. Orgje paskarzy i we Lwowie muszą się skończyć.

Silna zniżka cen zboża, akcji i obcych walut.

Wczoraj w dalszym ciągu trwał pogrom spekulantów i waluciarzy. Z powodu znacznej podaży zboża i braku popytu panowała na giełdzie zbożowej we Lwowie tendencja silnie zniżkowa. Obroty pozagiełdowe bardzo słabe. Notowano: pszenica 34—35.000, żyto 19.500—20.500, jęczmień 17.500—20.000, owies 19.500—20.500, mąka pszenna 40—80, żytnia 46—54, otręby 10—11 milj. mkp.

Obce waluty w dalszym ciągu miały tendencję zniżkową. Na giełdzie warszawskiej notowano: dolary 9.400—9.200, kanad. 9.000, fr. szwajc. 1,625—1.593, fr. franc. 386, funty od 39.700 tys. mkp.

W Berlinie płacono markę polską do 484, w Gdańsku 462.

We Lwowie w wolnych obrotach płacono: dol. 9.400—9.350, kanad. 8.600, kor. czeskie 260, austr. 125, funty 39.000 tys. mkp.

PKKP. płaciła: dolary 9.152—9.245, kanad. 8.855—8.945, fr. franc. 380, fr. belg. 318, fr. szwajc. 1.590, funty 39.550, liry 395, kor. czeskie 263, austr. 129, bony złote 1.400, franki złote 1.798 tys. mkp.

Akcje miały wczoraj tendencję silnie zniżkową, przy znacznej podaży, a braku popytu z powodu silnego braku gotówki. Płacono: Chodorów od 17.750, Cegielski 2.550, Ćmielów 6.800, Oikos 17.900, Parowozy 1.700, Pezet 700, Pol. Nafta 1.900, Rakszawa 13.000, Tesp. 24.500, Zieleniewski 41.500 tys.

Z sali sądowej.

8 lat więzienia za rabunek.

14 września 1923 podszedł w Lisiem do parobka wiejskiego Wojciecha Basztabina przybyły ze Lwowa Wład. Żołna wraz z towarzyszem i w pogawędce zaczął go wypytywać, gdzie by można kogo obrabować.

W dwa dni póżniej dokonany został w tejże wsi śmiały rabunek u rodziny Biegeleisenów. Bandyci nie mogąc dostać się do mieszkania, ani oknami, ani drzwiami wybili otwór w murze. W ten sposób dostawszy się do wnętrza, zabrali mnóstwo rzeczy i gotówkę, grożąc przerażonym Biegeleisenom rewolwerami i bagnetem. Rzeczy ukryli bandyci w stogu siana. Podejrzenie padło na Basztabina, który po aresztowaniu przyznał się do rabunku, dodając że go Żołna zapytywał, gdzie wartoby kraść.

Wczoraj odbyła się przed sądem przysięgłych pod przewodnictwem r. Neigera rozprawa przeciw Basztabinowi, Żołnie o zbrodnię rabunku. Basztabin na rozprawie przeczy jakoby brał udział w rabunku a przyznanie na policji tłómaczy wymuszeniem przez bicie i katowanie. — Co zaś do Żołny, oświadcza, że na policji pokazywano mu cały szereg fotografji (podejrzanych indywiduów) a wśród nich istotnie rozpoznał Żołnę, który dwa dni przedtem wdał się z nim w rozmowę, Wobec tego, że Basztabinowi nie zdołano udowodnić współudziału w rabunku, sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie w kierunku zbrodni rabunku odnośnie do niego. Żołnę na podstawie werdyktu przysięgłych skazano na 8 lat więzienia.

Sprawy partyjne.

* OKOLNIK W SPRAWIE PODATKU PARTYJNEGO. Wydział Finansowy CKW przypomina OKR, że upływa termin wykupywania znaczków podatkowych za styczeń w ilości ustalonej przez CKW. — W okólniku Nr. 4 z dn. 30-go stycznia br. — Zaznacza się jednocześnie, że podatek partyjny wpłacany za styczeń dopiero teraz, wynosi 400 tys. mkp. z czego na rzecz CKW przypada 25 proc.

Podatek za miesiąc luty wynosi również 400 tys. mkp. z czego na rzecz CKW. przypada 50 proc. — Jednocześnie przypominamy towarzyszom opłacającym podatek nadzwyczajny na rzecz CKW, że dn. 15-go lutego upłynął ulgowy termin wpłacania podatku nadzwyczajnego za styczeń.

Towarzysze, którzy dotychczas tego nie uczynili, winni zapłacić podatek za styczeń i luty 4 proc. od zarobków w lutym.

Równocześnie Wydział Finansowy CKW uważa za swój obowiązek stwierdzić, że najlepiej wywiązują się z opłacania podatku nadzwyczajnego towarzysze z Małopolski.

Tych nielicznych towarzyszy, którzy nie zwrócili kwestjonarjusza, w sprawie podatku nadzwyczajnego, uprasza się o wypełnienie i niezwłoczny zwrot.

Wydział Finansowy CKW. PPS.

* W STANISŁAWOWIE odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 10-tej przedpołud. w sali „Sokoła"

WIELKIE ZGROMADZENIE PUBLICZNĘ

w sprawie drożyzny, bezrobocia i stosunków politycznych w państwie.

Referować będzie tow. Skalak ze Lwowa.

Popołudniu tego samego dnia odbędzie się w lokalu Z. Z. K.

ODCZYT

tow. Skalaka na temat „Kobieta w życiu społecznem".

W BORYSŁAWIU IV ZEBRANIE Szkoły socjalistycznej odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 10 przedpołud. Wykładać będzie tow. dr. Elster na temat: „Historja socjalizmu".

* W DROHOBYCZU ten sam wykład odbędzie się o godz. 4 popołudniu.

* W STRYJU odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 4·30 popoł. w lokalu Z. Z. K.

ODCZYT

tow. Fröhlicha na temat „Ruch wyzwoleńczy wśród kobiet".

Sekr. Obw. P. P. S.

—:::::—

* OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY PPS. Sąd partyjny i Komisja rewizyjna odbędą konstytuujące posiedzenie w piątek, 22 lutego o godz. 7-mej wiecz. w lokalu przy ul. Brajerowskiej l. 8.

Porządek dzienny: 1) Ukonstytuowanie OKR., Sądu i komisji rewizyjnej, 2) Wybór komisji oświatowej i finansowej, 3) Program pracy na obecny rok, 4) Wnioski.

Sekretarjat P. P. S.

—:::::—

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow.: BRONISŁAW SKALAK. — Druk Lud Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.